



Leczenie i rehabilitacja Kingi

Cześć, mam na imię Kinga. Moje „normalne” życie skończyło się 24.09.2022 roku, kiedy miałam 24 lata. Tego dnia nieszczęśliwie spadłam z pędzącego cwałem i splotzonego Kolibra – konika polskiego, biłgorajskiego, mojego oczka w głowie. Jednak czy nieszczęśliwie? Gdyby nie ten wypadek, moja choroba...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl./szxhm9>

